CENA NUMERU 10 GR. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROK I. Nr. 5.

SAMODZIELNOŚĆ

DWUTYGODNIK, POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMODZIELNOŚCI KULTURALNO-GOSPODARCZEJ.

WYCHODZI 1 i 15 KAŻDEGO MIESIĄCA.

KRAKÓW, DNIA 1 CZERWCA 1935 r.

GODŁO: Bez niezależności kulturalnej i gospodarczej nie będzie niepodległości politycznej.



Po zgonie ś. p. Marszałka Piłsudskiego.

Nr. 4 „Samodzielności" już był wydrukowany, gdy Polskę wstrząsnęła nieoczekiwana wiadomość o śmierci Marszałka Piłsudskiego. Stąd pochodzi, że dopiero dziś poświęcamy słowo pozgonne Temu, który całe swoje życie oddał ofiarnie w służbę Ojczyźnie, który, tworząc Legjony, walczył orężnie o niepodległość Polski, który po Zmartwychwstaniu Państwa Polskiego był pierwszym jego Naczelnikiem i pierwszym Marszałkiem, który wreszcie po przewrocie majowym dzierżył w swoich rękach faktycznie niepodzielną władzą nad Polską. Wielki Wódz, dobrze zasłużony Obywatel, twórczy Organizator odrodzonego Państwa.

Zostawiając sądowi historji ocenę Jego działalności, przerastającej swoim ogromem i rozmachem poziom naszej współczesnej rzeczywistości, zaznaczymy tylko, że można się było ze Zmarłym zgadzać lub nie, ale każdy bezstronny i nieuprzedzony człowiek musiał Mu przyznać niezłomną siłę charakteru, żelazną konsekwencję i rzadkie w naszych stosunkach poczucie odpowiedzialoości za swoje słowa i czyny. Te to niepospolite zalety wyniosły Go na przodujące stanowisko w Rzeczypospolitej; one zyskały Mu uznanie nawet u Jego przeciwników nietylko dziś, w obliczu majestatu śmierci, ale także za życia, w wirze walk politycznych.

Nie zajmujemy się polityką, nie stoimy po stronie żadnego z walczących obozów, skupiamy w swoich szeregach ludzi najrozmaitszych przekonań, ale jako obywatele, którym nie może być obojętne nic, co się w Polsce dzieje, uważaliśmy i uważamy za swój obowiązek wkraczać między walczących ze sobą rodaków z gałązką oliwną pokoju i *dążyć do pojednania zwaśnionych polskich sił na gruncie działalności kulturalno-gospodarczej, zmierzającej do wywalczenia Polsce i pod tym względem pełnej niezawisłości.*

I dziś, gdy nad trumną Zmarłego, którego śmiertelne szczątki spoczęły w królewskich grobach na Wawelu, skłoniły się w należnym hołdzie wszystkie polskie sztandary, gdy w pochodzie pogrzebowym kroczyli obok siebie ludzie wszystkich obozów, jeszcze śmielej i donośniej głosimy nasze hasło:

„Zjednoczmy wszystkie polskie siły celem utrwalenia niepodległości Rzeczypospolitej nietylko pod względem politycznym, lecz także kulturalno-gospodarczym!"

Wrażenia z Targów Poznańskich.

Na Targi przygotował się Poznań z wrodzoną swym mieszkańcom dokładnością i zrozumieniem tak potrzeb przybyszów jak i własnego interesu. Ulice — jak zwykle — lśniły czystością, parki i plantacje miejskie rwały oczy prześlicznemi kwietnikami i niezwykle starannem utrzymaniem, a przed wystawami sklepowemi chętnie zatrzymywały się grupy przejezdnych, by podziwiać artystycznie ułożone, piękne i tanie towary.

Komisja kwaterunkowa sprawnie działała na dworcu i mimo ogromnego zjazdu, zapewniła wszystkim wygodne i niedrogie pomieszczenie.

W czasie kilku zimnych, a nawet śnieżnych dni łatwiej można było obejrzeć pawilony targowe z olbrzymią ilością eksponatów, gdyż zwiedzających było stosunkowo mało, zato w dniu Święta Narodowego, 3 Maja, i dni następnych dopisywała cudowna pogoda, to też przeszło 100,000 osób przewinęło się przez Targi i załatwiono mnóstwo tranzakcyj, bez porównania więcej, niż to miało miejsce w latach ubiegłych.

Niezmiernie bogaty dział maszyn, samochodów, samolotów (historyczny już samolot Bajana), urządzeń gazowych, elektrycznych, wodociągowych, instrumentów muzycznych, chemikalij i t. p. gromadził tłumy, przeważnie fachowców. Meble, wyroby skórzane i obuwnicze (znanych firm wielkopolskich i małopolskich), przybory liturgiczne, wyroby złotnicze (warszawskie i poznańskie), dywany żywieckie, tkaniny łódzkie, bielskie, leszczkowskie, żyrardowskie i tomaszowskie zdobywały ogólne uznanie.

Pawilony: kolejowy, P. K. O. i pocztowy przepełnione interesantami, również jak i pomysłowy pawilon prasy. Prześliczne eksponaty działu porcelany (Giesche i Ćmielów), szkła i kryształów (Cieszyn), fajansów (Chodzież). Bogato obesłane działy konfekcji damskiej i męskiej, futer, wyrobów trykotarskich i przyborów kuchennych.

Największy jednak zachwyt wzbudzały wyroby przemysłu ludowego, zgromadzone w olbrzymiej ilości przy stoiskach: Arw z Warszawy (prześliczne, delikatne hafty, oraz koronki kurpiowskie i małopolskie), Związku Pracy Ob. Kobiet ze Lwowa i Chłopów, oraz województw: wileńskiego, nowogródzkiego, białostockiego, lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego. Cudowne w doborze barw i motywów kilimy, samodziały, poduszki, hafty, koronki, wyroby snycerskie i garncarskie, suknie, płaszcze, ubrania i czapki turystyczne, pantofle, serwety, obrusy, pasy, krajki, pisanki, zabawki, wyroby koszykarskie i wiele, wiele innych.

Mile uderzała znikoma ilość stoisk żydowskich.

Z pawilonów zagranicznych najbogaciej przedstawiały się: pawilon niemiecki (samochody, wyroby skórzane, biżuterja, zabawki), czechosłowacki, brazylijski, hiszpański, indyjski.

Całość wystawy sprawiała bardzo dodatnie wrażenie i świadczyła chlubnie o wysokim poziomie wytwórczości polskiej. *H. P.*

14 przykazań dla kupca.

1. Nie krzywdź swoich dostawców zaległym kredytem i miej ich na pierwszem miejscu.

2. Trzymaj się uczciwego stałego zarobku, albo uczciwej elastyczności kupieckiej w stosunku do targujących się klientów.

3. Przygotowuj się stale co do zamówień, pisz, gdy ci zaczyna brakować towarów, i kontroluj stale, czy towary spożywcze są w zdrowym stanie, ucz się konserwowania artykułów spożywczych, chemicznych i z innych branż przed molami, wilgocią, mrozem, słońcem i t. p.

4. Załatwiaj sprawy z agentami i dostawcami jak najszybciej i najlepiej, nie traktuj ich jak żebraków, naucz żonę, czy kogokolwiek zaufanego, by cię zastąpili przy zamówieniach zaufanych firm i uczciwych dostawców, oczywiście, o ile to jest możliwe.

5. Bądź uprzejmym, delikatnym i demokratycznym w 80%, bo taki procent nie lubi uniżoności jak padanie do nóżek, całowanie rączek itp. i krępuje się tem. Bądź zawsze opanowanym i jednakowym czy to dla groszowego czy kilku złotowego klienta, obcego czy stałego. Ucz się poznawać u klienta jego gust, charakter i kieszeń oraz żądaj od niego, aby był taksamo uprzejmym, delikatnym, wyrozumiałym i tp.

6. Uważaj, aby ci nie zabrakło towarów i wyboru, bo przez braki tracisz klientów.

7. Nie zakupuj towarów od byle kogo, żądaj firmy, rachunków (nie świstków) i gwarancji, a nie wydawaj tychże nikomu ani na 5 minut.

8. Bądź stanowczym, trwałym (jak żelazo-beton) w zakupywaniu towarów chrześcijańskiego pochodzenia.

9. Bądź sprytnym, szybko się orjentującym i zdecydowanym na to czy owo, co byłoby korzystne i nie zachytrym; ucz się cen na pamięć, interesuj się giełdą towarową i układaj towary sortami.

10. Uważaj na czystość w swoim sklepie, usuń natychmiast klosze szklane, a gablotkom daj jedną ściankę drucianą, co umożliwi dostęp powietrza dla art. spożywczych; gdy masz wilgoć w sklepie, specjalnie wietrz i opalaj tenże, nadto przekładaj towary co pewien czas z miejsca na drugie miejsce.

11. Staraj się o wystawę, przerób ją na odpowiednią, i odpowiednio zapełnij towarami, daj odpowiednie sklepowi i wystawie światło, bo światło to ciepło kupieckie, a na tem dobrze wyj-

dziesz, tak samo odpowiednie nad sklepem w kolorach napisy itp., aby dać sklepowi wygląd żywy, zapełniony, kupiecki.

12. Wystrzegaj się uskarżania przed gośćmi na warunki, tak co do czynszów, podatków itp., bo to klienta nic nie obchodzi i tego klient nie lubi, a tylko zawsze z zadowoleniem odnoś się do klienta bez miny kwaśnej czy płaczącej.

13. Brak fachowości i kultury, to stałe frycowe, za które płacisz i psujesz interes sobie i całemu kupiectwu chrześcijańskiemu.

14. Przychodź na zebrania i wykłady kupieckie, czytaj pilnie i dokładnie swoje zawodowe pisma, zdobywaj wiadomości co do branż i ewent. zmian tychże, psychologji, sprytu i elastyczności kupieckiej, towaroznawstwa, konserwowania art. spoż. i z innych branż, giełdy tow., szybkiej obsługi kalkulacji, buchalterji i tp. Garnij się do kultury i fachowości, trzymaj się organizacyj kupieckich rękami i nogami, oraz żądaj wyczerpującej dla siebie pracy, obrony i uzdrowienia stanu kupieckiego.

Jeżeli chcesz być dobrym i zdolnym kupcem, mieć zaufanie wytw. i hurtowni, nadto usunąć kryzys i bezrobocie, trzymaj się tych 14 przykazań.

K. G.

Przyczyny kryzysu w Polsce i drogi wyjścia.

(Dokończenie).

IV.

Ważną jest również rzeczą właściwy rozdział dochodu społecznego.

Walka pracy żywej z martwą czyli z kapitałem, czy też walka poszczególnych grup nie powiększy lecz pomniejszy produkcję, a interes całości wymaga, aby się warstwy czy grupy społeczne wzajemnie nie wyzyskiwały, aby ciężary, ale i dochody społeczne były odpowiednio i sprawiedliwie rozkładane. Nie trzeba więc dawać powodu do zatargów.

Dalej należy dążyć nietylko w teorji, ale i w praktyce do możliwego zamknięcia nożyc między cenami płodów rolnych a cenami produktów przemysłowych, do wyrównania różnic między wsią a miastem, między posiadającymi a słabymi ekonomicznie, między światem pracy a kapitałem.

W wymianie towarów mamy bardzo liczne i drogie pośrednictwo, należy je więc zastępować, o ile możności, spółdzielniami wszelkiego rodzaju.

Wreszcie w dziedzinie kredytowej należy chronić słabszych ekonomicznie i w każdem mieście powiatowem winny być również zakłady zastawnicze, dotowane przez Państwo lub Samorządy, które udzielałyby pożyczek, jeśli to już musi być, — ale na niski procent, a następnie, by zastawy — w razie niewykupienia ich w należytym terminie — przechodziły na własność Państwa czy Samorządu, a nie hien.

Naruszenie równowagi w dziedzinie rozdziału dochodu społecznego — podobnie jak przy produkcji i wymianie — odbija się ujemnie na całości gospodarstwa społecznego.

Etyka i sprawiedliwość społeczna, to podwaliny zdrowia moralnego, to podwaliny postępu społecznego i gospodarczego, od nich więc przedewszystkiem nasza przyszłość zależy. Wszystko zatem, co duszę rozkłada, czy myśl dezorjentuje, jak złe obyczaje i prasa czy literatura brudna i tendencyjna, wszystko, co rozsadza rodzinę czy naród, należy usuwać, bo ono w sposób mniej w oczy wpadający, ale najważniejszy wpływa również ujemnie na życie gospodarcze.

Popatrzmy prawdzie w oczy i powiedzmy sobie szczerze, że nasze położenie obecne nie jest wynikiem nieistniejącego u nas kryzysu, lecz skutkiem naszych przywar i grzechów.

W tym szkicu starałem się przedstawić, jak cnoty i zalety czy grzechy ludzkie wywierają wpływ na życie gospodarcze i dlatego nie wystarcza opracować raferat czy wysłuchać go i solidaryzować się z jego tezami czy zwalczać je, lecz winniśmy zastanowić się nad tem, czy myśli tu rzucone zawierają choć część prawdy, a w razie twierdzącym wyciągnąć z tego wszystkie odpowiednie wnioski.

RADY I WSKAZÓWKI

Od Redakcji. Dla wygody naszych Czytelników wprowadzamy ten dział, w którym, zależnie od potrzeby, będziemy podawali informacje, dotyczące organizacji życia kulturalno-gospodarczego.

Zgodnie ze stanowiskiem Wydziału Ch. F. G. jesteśmy zasadniczo zwolennikami przedsiębiorstw gospodarczych, prowadzonych przez prywatne jednostki, które dają większą rękojmię ruchliwości, przedsiębiorczości, zainteresowania i oszczędnej kalkulacji, aniżeli przedsiębiorstwa spółkowe, spółdzielcze lub administrowane przez państwo. Jedynie w tych przypadkach, w których jednostka czyto z powodu braku dostatecznego kapitału i fachowego przygotowania czyto nieradności nie może podjąć się założenia lub utrzymania danej placówki, należy otworzyć przedsiębiorstwa społeczne. A ponieważ w ostatnich czasach wszczął się silny ruch w kierunku zakładania spółdzielni, podajemy niezbędne wskazówki w tej sprawie.

Książka traktująca o tem zagadnieniu, ma tytuł: „Polskie ustawodawstwo spółdzielcze". Nakładem Spólnoty Pracy w Warszawie, ul. Marymoncka 3.

Celem założenia spółdzielni należy opracować statut, który ma przyjąć walne zgromadzenie założycielskie, powołujące równocześnie członków pierwszej rady nadzorczej. Rada nadzorcza powołuje zarząd. Trzy odpisy statutu i oryginał, podpisany przez członków-założycieli oraz zaopinjowane przez jeden ze Związków Rewizyjngch lub Radę Spółdzielczą przedkłada się wraz z odpisami protokółu zgromadzenia założycielskiego i protokółu rady nadzorczej Sądowi Okręgowemu do zarejestrowania.

Przy zamówieniach, zakupach, korespondencji handlowej itp. powołuj się na ogłoszenia lub wzmianki, zamieszczone w „SAMODZIELNOŚCI“!

Korespondencja ze Lwowa.

Od Redakcji. P. J. N. nadesłał zarządowi Ch. F. G. informacje o stosunkach lwowskich, które w wyjątkach zamieszczamy.

We Lwowie są postępy, nad czem pracuje „Samoobrona“ zapomocą odczytów i ulotek, nadto umieszcza się odpowiednie artykuły w Kurjerze Lwowskim i Wiadomościach Parafjalnych.

Bankructwo kupiectwa i rzemiosła polskiego idzie równolegle z upadkiem kupiectwa żydowskiego.

Chrześcijańskie placówki mnożą się i doznają poparcia, jakkolwiek jeszcze w niedostatecznej mierze.

Naogół stan posiadania polskiego kurczy się nietylko z powodu obecnego położenia gospodarczego w kraju, ale też wskutek obecnej polityki. Kupiectwo chrześcijańskie branży spożywczej zaczyna się już organizować. W czasie Bożego Narodzenia sprzedaż ryb ujęto w swoje ręce, czyniąc żydom wielką konkurencję...

Zaniedbana dziedzina.

„Prawda”, organ łódzkiego przemysłu, wskazuje na brak kultury gospodarczej w naszem społeczeństwie.

„Niema chyba w Polsce dziedziny bardziej zaniedbanej, aniżeli wychowanie gospodarcze społeczeństwa. Jedną z najbardziej istotnych przyczyn naszego opóźnienia rozwojowego, naszych niedomagań, braków i słabych stron w życiu ekonomicznem jest niski poziom uświadomienia gospodarczego.

Jesteśmy narodem, pozbawionym niemal zupełnie tradycyj ekonomicznych. Brak ten sprawia, że, będąc państwem o ogromnem znaczeniu politycznem, jesteśmy częstokroć lekceważeni, jako kontrahent, w dziedzinie gospodarczej lub finansowej“.

Skutki tego stanu rzeczy są nazbyt widoczne:

„Nie wypracowaliśmy żadnych, nam tylko właściwych metod działania gospodarczego. Nie wytworzyliśmy żadnego określonego typu cywilizacji gospodarczej. Żaden wytwór produkcji polskiej nie wywalczył sobie naczelnego miejsce na rynkach światowych. Nie jesteśmy niezastąpieni w dziedzinie żadnego produktu przemysłowego. Struktura wywozowa naszego eksportu jest mało zróżniczkowana. Eksportujemy głównie surowce i prostą pracę, która w dziedzinie produkcji stanowi również pewnego rodzaju surowiec. Nie staliśmy się w żadnej sferze działalności wytwórczej specjalistami, od których świat chciałby się czegokolwiek nauczyć. Cudzoziemcy przyjeżdżają do nas, aby nas uczyć pracować“.

KRONIKA.

Zebranie członków Chrześc. Frontu Gospodarczego odbyło się d. 21 maja br. Na wstępie prezes Przyjemski poświęcił wspomnienie żałobne Marszałkowi Piłsudskiemu, które na czele dzisiejszego numeru zamieszczamy.

Zkolei p. Tadeusz Kurek, członek Sekcji Młodych przy Ch. F. G., wygłosił zajmujący wykład p. t:. „Stary Kraków a dni Krakowa”. Prelegent podał najważniejsze fakta z dziejów Krakowa, omówił dawne zabytki i ich style, a wkońcu zachęcił obecnych do poznania i ukochania własnego grodu, który powinien należycie przysposobić się na przyjęcie licznych gości w czasie zamierzonych „Dni Krakowa”. Wprawdzie są one na razie odroczone, ale bez względu na to, kiedy się odbędą, powinny zastać nas przygotowanych.

Po wykładzie rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp.: Przyjemski, Kozicki, Sobiecki, Górski i prelegent.

Prośba o książki. Zarząd Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego, rozumiejąc ważność i doniosłość słowa pisanego dla rozwoju i najszerszego spopularyzowania jego haseł, uprasza o ofiarowanie dla bibljoteki Ch. F. G. książek o treści gospodarczej, oraz mającej jakikolwiek związek z działalnością Frontu.

Bibljoteka Ch. F. G. otwarta jest codziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel, od godz. 10—1 przed poł. i od 4—6 po poł.

Dlaczego Teatr Miejski w Krakowie w ostatnich czasach drukuje programy i afisze teatralne wyłącznie w żydowskiej drukarni, a na afiszach figurują *stale jedynie* ogłoszenia firm żydowskich? Czyżby Dyrekcja Teatru chciała doprowadzić do tego, by polska publiczność, dotknięta w swoich uczuciach, przestała uczęszczać na przedstawienia teatralne?

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Gołębia 6, II p. Tel. 126-34. Konto P. K. O. 407.230. Biuro otwarte w dni powszednie od godz. 10—13 i od 16—18. Redaktor przyjmuje w poniedziałki i czwartki między 17 a 18 godz.

PRZEDPŁATA: kwartalna 60 gr., półroczna 1.10 zł., roczna 2 zł.
OGŁOSZENIA: Cała strona 150 zł., 1/2 str. 80 zł., 1/4 str. 45 zł, 1/8 str. 25 zł., 1/16 str. 15 zł.

Wydawca: Feliks Przyjemski. Pismo redaguje Komitet. Odpowiedzialny redaktor: Aleksander Pietrzela.
Drukarnia „Powściągliwość i Praca“ w Krakowie, ul. Kazimierza Wielkiego 95.